

lipsko 07.01.2009

Mam na imię Marek. Moje kłopoty spowodowane zaczęły się kilka lat temu po odbyciu służby wojskowej. Objawiało się to bardzo słabym samopoczuciem, brakiem energii, bułymi głowami, słabym krążeniem, bułymi kręgosłupa w dolnym odcinku, częstym oddechem i dusznością. Jestem metodym ćwiczeniowym, a czuję się jak starzec. Chodzę od lekarza do lekarza robiąc badania, które wykazywały, że jestem zdrowy i nic mi nie dolega. Wykupilem przy tym stos premojących lekarstw, które nie skutkowały, więc czuję się po niektórych gorzej.

Moja siostra dowiedziała się o bioenergoterapię, której pomaga lubianu u takich i innych przypadkach. Zapisałem się więc do pana Piotra na zabiegi. Diagnoza - stan powagi. Specjalista ten wykrył u nas u domu promieniowanie ziół wodnych i polecił odpromienie.

Po 2-óch zabiegach poprawiło się mi oddech i praca jelit, potem stopniowo poprawiała się odporność organizmu i krążenie. Te zabiegi przyniosły mi coraz więcej energii. Następnie Pan Piotr nastawił mi kręgosłup.

Dziękuję temu człowiekowi za to, aby móc funkcjonować i w końcu przejść do pracy.

Jestem mu bardzo ~~wdzięczny~~ bardzo wdzięczny za to co zrobił dla mnie i dla mojej siostry.

Ten obdarzony od Pana Boga uzdolniony posiada zdolność i moc, która naprawia dołata i pomaga lubianu.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję i pozdrawiam
Marka.